



Prof. dr hab. Krzysztof Skotnicki
Katedra Prawa Konstytucyjnego
Centrum Studiów Wyborczych
Uniwersytetu Łódzkiego

Recenzja ponowna
pracy doktorskiej Pana mgra Jacka Łapińskiego
pod tytułem
System wyborczy a układ sił politycznych w Sejmie
(na przykładzie wyborów z 2007 i 2011 roku),
napisanej w Katedrze Prawa Konstytucyjnego i Systemów Politycznych
na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku
pod kierunkiem dra hab. Stanisława Bożyka, prof. UwB,
Białystok 2022, ss. 353

I. Ponowną recenzję pracy doktorskiej Pana mgra Jacka Łapińskiego mógłbym zamknąć słowami – „Autor uwzględnił uwagi, które sformułowałem w poprzedniej recenzji, jak i skorzystał z wielu przedstawionych wówczas podpowiedzi, co w moim przekonaniu sprawia, że przygotowana rozprawa doktorska pod tytułem *System wyborczy a układ sił politycznych w Sejmie (na przykładzie wyborów z 2007 i 2011 roku)* odpowiada wymogom określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789), które mają zastosowanie do tej pracy doktorskiej na podstawie art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669, z 2019 r. poz. 39, 534, z 2020 r. poz. 695, 875, 1086, z 2021 r. poz. 1630, 2232, z 2022 r. poz. 1010, 1117). W związku z tym wnoszę o dopuszczenie jej do dalszej procedury w postępowaniu o nadaniu mgr. Jackowi Łapińskiemu stopnia naukowego doktora w dyscyplinie nauki społeczne”.

Obowiązek rzetelność w realizacji zadania recenzenta sprawia jednak, że przedstawioną konkluzję uzasadnię nieco szerzej, jednocześnie bez nadmiernego odwoływania się do pozytywów, na które wskazywałem w stanowisku przedstawionym w ubiegłym roku podczas formułowania opinii o pierwotnej wersji tej rozprawy doktorskiej.

II. Pozytywnie oceniam wybór tematu rozprawy. Mgr Jacek Łapiński tym razem w stosunkowo przekonujący sposób uzasadnił we *Wstępie*, czym kierował się przy jego wyborze i dlaczego przedmiotem analizy uczynił wyniki wyborów w 2007 r. i w 2011 r.

III. Autor w sugerowanym przez mnie zakresie skorygował również konstrukcję pracy. Z jednej strony zmienił jej koncepcję, czyniąc jako pierwszy rozdział poświęcony funkcjom

wyborów. Z drugiej strony wprowadził w pracy wyraźną, szeroko rozbudowaną systematykę wewnętrzną każdego z rozdziałów. W tym przypadku należy jedynie żałować, że wyodrębnione *Podsumowanie* zawarł wyłącznie w Rozdziale II. Można mówić w tym przypadku o pewnym braku konsekwencji, zwłaszcza że o rekapitulację można było przecież pokusić się w przypadku każdego z wyodrębnionych rozdziałów.

IV. Praca została też w istotny sposób rozbudowana merytorycznie. Dowodzi tego już samo zwiększenie objętości z 241 stron do 353 stron, jak i zwiększenie liczby przypisów z 775 do 1115 (czyli o 340). Pierwotnej wersji pracy doktorskiej zarzucałem w wielu miejscach powierzchowność analizy bądź stawianie tez bez ich uzasadnienia. Obecnie zostało to generalnie usunięte. W konsekwencji mamy do czynienia z dojrzałymi i dobrze uzasadnionymi rozważaniami, często jednak wykraczającymi, i to znacznie, poza tematykę określoną w tytule dysertacji.

V. *Wstęp* recenzowanej ponownie rozprawy niewątpliwie spełnia wymagania, które stawiane są temu fragmentowi prac doktorskich. Obok wyjaśnienia przez mgr. Jacka Łapińskiego powodu wyboru tematu, o czym pisałem już wcześniej, jest tam zasadne podkreślenie interdyscyplinarnego charakteru pracy, w którym przeplatają się wątki prawnicze i politologiczne. Autor bardzo ogólnie odnosi się do istniejącej polskiej głównie prawniczej literatury przedmiotu, jak i zachodniego piśmiennictwa politologicznego, które zostało przetłumaczone na język polski, wskazując w obu przypadkach nazwiska autorów wypowiadających się na tematy wyborcze. Wyjaśniona i szerzej przedstawiona została następnie konstrukcja pracy. Podkreślone wreszcie zostało, że sporą trudnością w pisaniu pracy było przestawienie się z języka publicystycznego na język prawniczy, co – w moim przekonaniu – udało się w znacznej mierze osiągnąć.

Obecny Rozdział I pracy, poświęcony funkcjom wyborów, został zmieniony w bardzo niewielkim stopniu, ale i nie było wielkiej potrzeby jego modyfikacji merytorycznej. Szkoda, że mgr Jacek Łapiński nie wyjaśnił, czym kierował się przy kolejności omawiania poszczególnych funkcji wyborów. Podtrzymał też swoje tezy, w tym te, które budziły moją wątpliwość, jak np. zakaz podawania w trakcie kampanii wyborczej wyników sondaży poparcia dla poszczególnych partii (s. 31). Miał do tego pełne prawo i szanuję odmiennosc poglądów. Nie mogę jednak zaakceptować cytowania cudzych słów bez cudzysłowu, a tak jest np. w przypadku fragmentów na s. 37 czy s. 42. Jeszcze raz pragnę natomiast podkreślić wyróżnienie przez Autora dysertacji takich funkcji jak funkcja łączności z Polakami mieszkającymi za granicą czy funkcja wyłonienia opozycji.

W przypadku Rozdziału II Pan mgr Jacek Łapiński zmodyfikował tytuł w sugerowany przez mnie sposób, co – w moim przekonaniu – lepiej oddaje jego zawartość. W tym Rozdziale, jako w jedynym, zamieszczone jest również „Podsumowanie” (s. 112-113). Co najistotniejsze, w wielu miejscach rozbudował jednak rozważania dodając pojedyncze zdania, a często nawet całe obszernie akapity (np. s. 61/62, s. 74, s. 76-78, s. 87, s. 91, s. 95). Dzięki temu praca uzupełniona jest chociażby o takie wątki jak problem „pączkowania” i „pękania” okręgów wyborczych (s. 91), czy przedstawienie poglądów zagranicznych sądów konstytucyjnych na problem progów wyborczych. Podtrzymuję jednak formułowane wcześniej drobne

zastrzeżenia, jak np. to, że problematyka karna związana z wyborami uregulowana jest również w Kodeksie wyborczym (s. 64), jak i to, że politycy zawsze chcą „majstrować” w prawie wyborczym, gdy zbliża się czas kolejnych wyborów.

Rozdział III nie wymagał większych uzupełnień, stąd i poczynione zmiany nie są znaczące. Autor zmodyfikował rozumienia zasady powszechności i odniósł ją, podobnie jak ja, wyłącznie do czynnego prawa wyborczego. Nie będę dociekać, czy zrobił to wyłącznie z grzeczności bądź ostrożności z uwagi na osobę recenzenta, czy też przekonała go moja argumentacja. Przede wszystkim rozbudował jednak rozważania odnoszące się do zasady tajności głosowania i oparł część wywodów na pominiętej wcześniej monografii Radosława Zycha. Podobnie poszerzeniu uległy również fragmenty poświęcone zasadzie wolności, a zwłaszcza zasadzie uczciwości i rzetelności wyborów.

W istotny sposób został rozbudowany Rozdział IV – *Ordynacja wyborcza i kodeks wyborczy*. Rzecz nie idzie jednak o objętościowe zwiększenie z 20 do 52 stron, lecz o zmiany merytoryczne. Uważam, że zasadnie skoncentrowane są one na Kodeksie wyborczym. Pan mgr Jacek Łapiński uwzględnił moje uwagi, akcentując, że projekt tego aktu nie był przemyślaną wizją tej regulacji, lecz zlepkiem obowiązujących ordynacji wyborczych. Słusznie akcentuje też, że Kodeks wyborczy nie wniósł jakościowej zmiany do polskiego systemu wyborczego (s. 184). Pod wpływem moich uwag bardzo szczegółowo przedstawił również wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 lipca 2011 r. w sprawie K 9/11, jak i wykorzystał odnoszące się do niego glosy (s. 187 i n.). Za trafne uważam wydzielenie podrozdziału poświęconego kampanii wyborczej i finansowaniu polityki, chociaż w tym przypadku można zastanawiać się, czy potrzebne jest odnoszenie się do polityki a nie tylko wyłącznie do wyborów. Autor dążąc do szerszej oceny postanowień Kodeksu wyborczego wprowadził jednak do pracy rozważania, co do których nie mam przekonania, że być w nim powinny, a wręcz uważam za zbędne. Skoro praca odnosi się do wyborów z 2007 r. i 2011 r. zastanawia np. w jakim celu omówiona jest nowelizacja Kodeksu wyborczego z 2018 r. (s. 180 i n.) i np. kwestia sposobu zakreślania wyboru (liczba linii w znaku „x”)? Za niepotrzebne uważam przepisanie systematyki Kodeksu wyborczego i to pomimo pominięcia rozdziałów począwszy od działu IV. Pomimo niewielkich odniesień do wyborów do Senatu i do wyborów samorządowych, również w ich przypadku można zastanawiać się, czy jest to dla tematu pracy niezbędne. Podobnie jest z przedstawieniem postulatów nowelizacji Kodeksu wyborczego (s. 205 i n.). Rozumiem, że są to fragmenty pracy, w których mgr Jacek Łapiński chce pokazać, iż jego znajomość problematyki prawa wyborczego jest znacznie szersza, niż wynika to z tematu rozprawy. W pracy doktorskiej jest to dopuszczalne, czy nawet oczekiwane, więc uwagę tę traktuję jako odpowiedź dokonania skrótu przy ewentualnej publikacji dysertacji. Nie jestem też tak bardzo przekonany do nader pozytywnej oceny konstytucyjnej regulacji problematyki wyborczej. Mocna chciałbym natomiast zaakcentować dobre, w moim przekonaniu, podsumowanie rozdziału, w którym Autor pisze: „Nawet przy najdoskonalszej Konstytucji, złe przepisy prawa wyborczego (i ich nagła zmiana) mogą sprawić, iż wypaczą one sens demokratycznych wyborów, a tym samym zasadę demokratycznego państwa prawa” (s. 217).

Pan mgr Jacek Łapiński znacząco rozbudował Rozdział V – *Wyniki wyborów do Sejmu w 2007 i 2011 r.* Jak sugerowałem w ubiegłorocznej recenzji, dotyczy to przede wszystkim

zagadnienia przymusu wyborczego (s. 240 i n.) oraz problemy *e-votingu* i *i-votingu*. Poszerzone rozważania przede wszystkim podbudowane są przez wykorzystanie pominiętej wcześniej literatury przedmiotu. Autor znacznie wnikliwiej podszedł również do instytucji partii politycznych, co wyraził w przedstawieniu swojego poglądu na ich temat. Rozważania te mają charakter politologiczny i socjologiczny, czego dowodzi np. sięgnięcie do pracy Jarosława Flisa. Można zastanawiać się, na ile te fragmenty rozprawy związane są jej tematem (tytułem), jeżeli jednak zostały w dysertacji podniesione, to należało przedstawić je rzetelniej i tak obecnie jest to uczynione. Szkoda jedynie, że nie została dokonana staranniejsza korekta tekstu i np. nadal występuje błąd odnośnie do liczby głosów oddanych w 2011 r. w Łodzi na Platformę Obywatelską (s. 228).

W przypadku Rozdziału VI przede wszystkim zwraca uwagę zmodyfikowanie (rozbudowanie) jego tytułu. Obecny – „Kluby i koła poselskie a układ sił politycznych w Sejmie. Zarys istoty mandatu poselskiego w kontekście politycznym” – w moim przekonaniu w lepszym stopniu oddaje jego treść. Trudno natomiast mówić o jakimś jego szczególnym uzupełnieniu (są to co najwyżej dodane krótkie akapity, np. na s. 305). Odnotować jednak należy, że mgr Jacek Łapiński sięgnął do wskazywanej w poprzedniej recenzji fundamentalnej pracy pod redakcją Marii Kruk. W Rozdziale tym trudne, moim zdaniem, jest rozdzielenie rozważań politologicznych od prawniczych, przy czym te pierwsze wydają się dominować.

Całkowicie zmienione została wreszcie wieńcząca rozprawę *Zakończenie*, które w pierwotnej wersji nosiło tytuł *Główne tezy rozprawy (podsumowanie)*. W miejsce ujętego w punkty chaotycznego i hasłowego wskazania na dwóch stronach osiemnastu tez, mamy szczegółowe wydobywanie na jedenastu stronach najważniejszych ustaleń dysertacji i wskazanie na wiele z formułowanych w pracy postulatów czy przychylenia się do propozycji formułowanych w literaturze przedmiotu (np. konstytucjonalizacji zasady wolnych wyborów). Jest to fragment w pełni odpowiadający wymogom dysertacji doktorskich i zarazem pokazujący, iż Autor przemyślał wywody, jest pewny swoich ustaleń i propozycji.

VI. Oceniając nową wersję rozprawy doktorskiej Pana mgra Jacka Łapińskiego pragnę wreszcie podkreślić, że zdecydowanej poprawie uległa strona formalna dysertacji, która w pierwotnej wersji była absolutnie nie do przyjęcia. Przede wszystkim została poprawiona strona językowa praca. Dokonana korekta wyeliminowała wiele błędów interpunkcyjnych, gramatycznych, jak i ortograficznych, które poprzednio dyskwalifikowały pracę. Nadla trafiają się oczywiście drobne usterki, jak np. błędy „wyborca wyraża preferencje programowych” (s. 74), „jest zagwarantowane jest” (s. 137), „Ogólnikowe postanowienia Konstytucji nie rozstrzyga” (s. 146), ich liczba nie jest jednak znaczna, a nawet mniejsza od innych znanych mi rozpraw doktorskich. Co jednak szczególnie ważne z uwagi na przedłożenie pracy na Wydziale Prawa, wyeliminowane zostały niedopuszczalne braki odnoszące się do przywoływania aktów prawnych i miejsca ich publikacji; to samo można stwierdzić w przypadku nielicznych odwołań do wyroków sądowych. W istotny sposób została także zwiększona liczba wykorzystanej literatury przedmiotu.

VII. Wszystkie powyższe uwagi pozwalają mi powtórzyć sformułowaną na początku recenzji konkluzję, że praca w jej obecnym kształcie spełnia wskazane powyżej wymogi

ustawowe i pozwala dopuścić mgra Jacka Łapińskiego do dalszej procedury w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora w dyscyplinie nauki społeczne.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Prof. Głowacki'.

Łódź, 20 października 2022 r.